

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 916/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Żukowski
Protokolant:	Michał Góral

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 grudnia 2021 r. w Krakowie sprawy
z powództwa B. R.

przeciwko T. Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 9 lipca 2020 r. sygn. akt I C 142/20

1. oddala apelację;
2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Wojciech Żukowski

Sygn. akt I ACa 916/20

UZASADNIENIE

Powódka B. R. domagała się od strony pozwanej T.S.A. w W. zasądzenia kwoty 90.600,00 zł. tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia 18 września 2019 roku do dnia zapłaty. Powódka wniosła także o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm prawem przepisanych (k.3-8).

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego (k.71-79).

Wyrokiem z dnia 9 lipca 2020 r. Sąd Okręgowy w Tarnowie:

I. zasądził od strony pozwanej T.Spółka akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki B. R. tytułem zadośćuczynienia kwotę 70.600,00 zł (siedemdziesiąt tysięcy sześćset złotych 00/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie poczynawszy od dnia 18 września 2019 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

III. zasądził od strony pozwanej T.Spółka akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki B. R. kwotę 7.759,00 zł (siedem tysięcy siedemset pięćdziesiąt dziewięć złotych 00/100) tytułem zwrotu części kosztów postępowania w tym kwotę 4.212,00 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego;

IV. zasądził od powódki B. R. na rzecz strony pozwanej T.Spółka akcyjna z siedzibą w W. kwotę 1.188,00 zł (jeden tysiąc sto osiemdziesiąt osiem złotych 00/100) tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 14 grudnia 2016 roku w miejscowości L., powiat (...), województwo (...) doszło do wypadku, w trakcie którego kierujący samochodem osobowym marki R. (...) o nr rej (...) R. P. zjechał na przeciwległy pas ruchu, doprowadzając do kolidowania z poruszającym się w kierunku przeciwnym samochodem ciężarowym marki S. (...) o nr rej (...) wraz z naczepą marki F. o nr rej (...). W wyniku tego zdarzenia na skutego doznanych obrażeń ciała na miejscu zdarzenia nastąpił zgon kierującego pojazdem R. P., M. P. i drugi pasażer tego pojazdu – A. P. doznali ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Bezpośrednio po zdarzeniu matka powódki- M. P. w bardzo ciężkim stanie zdrowia została przetransportowana do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala Wojewódzkiego im. (...) SP ZOZ w T.. Po czterodniowym pobycie w ww. placówce szpitalnej, M. P. zmarła. W dacie wypadku R. P. korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej ze stroną pozwaną. Przyczyną zaistnienia wypadku było nieprawidłowe zachowania R. P., kierującego samochodem marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), natomiast śmierć M. P. była wynikiem ww. zdarzenia komunikacyjnego.

Powódka jest córką zmarłej w wyniku ww. zdarzenia M. P., córką zmarłego R. P..

W związku z tragicznym zdarzeniem drogowym, które miało miejsce w dniu 14 grudnia 2016 roku powódka w piśmie z dnia 07 sierpnia 2019 roku skierowanym do pozwanego ubezpieczyciela domagała się zapłaty od strony pozwanej na swoją rzecz tytułem zadośćuczynienia kwoty 150.000 zł w związku ze śmiercią matki M. P.. Zgłoszona przez powódkę szkoda została zarejestrowana pod numerem (...) Decyzją z dnia 17 września 2019 roku strona pozwana przyznała powódce zadośćuczynienie w kwocie 29.400 zł. Od powyższej decyzji pozwanego ubezpieczyciela, powódka w dniu 03 grudnia 2019 roku wystąpiła do strony pozwanej o ponowną analizę przedmiotowej szkody i wypłatę roszeń z tytułu zadośćuczynienia z uwagi na śmierć jej matki M. P.. Pismem z dnia 30 grudnia 2019 roku strona pozwana po ponownym rozpatrzeniu zgłoszonego przez powódkę roszenia nie znalazła podstaw do zmiany wcześniejszego stanowiska w sprawie i wypłaty na rzecz powódki jakiegokolwiek kwoty tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią M. P..

W dacie darzenia powódka liczyła (...) lat i była studentką (...) roku studiów licencjackich na (...) w T. na kierunku pielęgniarstwie. Powódka na co dzień mieszkała w mieszkaniu babci w T., natomiast do swojego domu, który był w miejscowości S., w którym mieszkali jej rodzice, powódka przyjeżdżała na weekendy. Podczas tych pobytów powódka pomagała mamie w kuchni, wspólnie gotowały, piekły placki. Powódka mogła liczyć na wsparcie ze strony matki oraz radę. Powódka pozostawała na utrzymaniu rodziców. Podczas pobytów powódki w domu, zmarła matka zawsze przygotowywała jej posiłki na cały tydzień. W tygodniu powódka utrzymywała z rodzicami kontakt telefoniczny. Wspólnie z powódką i z jej rodzicami, w domu mieszkowało także rodzeństwo powódki – starsza od niej o 3 lata siostra oraz młodszy brat, który w dacie przedmiotowego zdarzenia liczył (...) lat.

O wypadku, w wyniku którego ciężkich obrażeń ciała poniósł brat powódki A. p. oraz na skutek którego ponieśli śmierć rodzice powódki – R. P. i M. P., powódka dowiedziała się od swojej babci w trakcie rozmowy telefonicznej.

Babcia powódki poinformowała ją, że rodzice mieli wypadek i są hospitalizowani w Szpitalu w T.. Niezwłocznie po poinformowaniu o ww. zdarzeniu, powódka wraz ze swoją siostrą pojechała do Szpitala, w którym była hospitalizowana jej matka. W szpitalu powódka zastała nieprzytomną matkę. Powódka uzyskała od personelu medycznego informację, że stan zdrowia matki jest bardzo ciężki. Tam też od personelu medycznego uzyskała informację o stanie zdrowia jej brata, który walczył o życie na bloku operacyjnym. Wówczas powódka dowiedziała się także o śmierci swojego ojca, który na skutek tego zdarzeniu zginął na miejscu. Powódka codziennie odwiedzała matkę w szpitalu. Matka powódki do śmierci nie odzyskała świadomości. Dzień przed śmiercią, powódka uzyskała informację o tym, że matka nie przeżyje i że trzeba się z nią pożegnać. W dniu 18 grudnia 2016 roku M. P. zmarła.

W tym czasie poszkodowany w przedmiotowym zdarzeniu brat powódki – (...) wówczas A. P. jedynie przez jedną dobę przebywał w tym samym Szpitalu, w którym hospitalizowana była matka powódki. Następnego dnia od przedmiotowego zdarzenia, brat powódki został przewieziony do (...) Szpitala (...) w K., gdzie przebywał na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii. Brat powódki był hospitalizowany przez okres 2 miesięcy. Początkowo zarówno powódka, jak i członkowie jej rodziny na zmianę odwiedzali małoletniego A. w Szpitalu w K.. Następnie, powódka, aby móc opiekować się bratem, w lutym przerwała studia, które podejmowała w T. i przeprowadziła się do K.. Wówczas powódka codziennie odwiedzała brata w szpitalu, którego wspierała wówczas, gdy był on poddawany zabiegom operacyjnym. Opiekę prawną nad młodszym bratem A. po śmierci rodziców powódki przejął jej wujek, tj. brat zmarłej matki powódki.

Wiadomość o śmierci rodziców była ogromnym szokiem dla powódki, która Powódka nie mogła pogodzić się ze śmiercią matki, z którą łączyły ją silne więzi. Organizacją pogrzebu ojca i matki powódki zajęli się członkowie rodziny powódki. Po śmierci matki, M. R. przez okres jednego roku zażywała leki uspokajające.

Powódka po śmierci rodziców kontynuowała studia, przy czym przez okres 2 miesięcy od śmierci matki i ojca nie uczęszczała na zajęcia. Powódka uczęszcza na grób rodziców, stara się tam być raz na tydzień. B. R. otrzymuje rentę rodzinną w kwocie 1400 zł, obecnie jest studentką studiów magisterskich na kierunku pielęgniarstwo. W 2018 roku powódka zamieszkała wspólnie ze swoim obecnym mężem, za którego wyszła za mąż dniu 31 grudnia 2019 roku.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd I instancji zważył, że powództwo co do zasady jest słuszne, aczkolwiek zasługuje jedynie na częściowe uwzględnienie. W pierwszym rzędzie zaznaczył, że odmiennosc niniejszej sprawy od spraw o podobnym charakterze wynika z faktu, iż w wypadku z dnia 14 grudnia 2016 roku zginęła nie tylko matka powódki lecz również jej ojciec, zaś młodszy brat powódki w wyniku tego zdarzenia doznał licznych, poważnych obrażeń ciała, a powódka w niniejszej sprawie dochodzi swojego roszczenia jedynie po śmierci matki M. P..

Kolejno wskazał, że niekwestionowana odpowiedzialność gwarancyjna pozwanego opiera się na przepisie art. 822 kc, który stanowi, że „przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony”.

Zaznaczył, że ustawodawca nie wyłącza odpowiedzialności ubezpieczyciela, jeżeli sprawca szkody jest osoba bliska dla poszkodowanego.

Za bezsporny uznał Sąd I instancji fakt ponoszenia przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń odpowiedzialności z tytułu zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego. Pozwany nie kwestionował bowiem swej odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 14 grudnia 2016 roku w wyniku którego śmierć poniosła osoba najbliższa powódce – M. P.. Spornym była natomiast wysokość dochodzonej przez powódkę kwoty z tytułu zadośćuczynienia.

Wskazał Sąd I instancji, że prawną podstawą żądania zadośćuczynienia po śmierci matki powódki jest art. 446 § 4 k.c. zgodnie z którym sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Jeśli chodzi o zagadnienie wysokości zadośćuczynienia w pierwszej kolejności należy nadmienić, że ustawodawca nie wskazuje jakichkolwiek kryteriów, na których należy się oprzeć przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że

zadośćuczynienie powinno być odpowiednie. W świetle jednak tego, że podstawową funkcją zadośćuczynienia jest zrekomensowanie pokrzywdzonemu doznanej przez niego na skutek śmierci bliskiej osoby krzywdy, brak jest jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że fundamentalną przesłanką, jaką winien kierować się sąd przy ustalaniu in concreto wysokości należnego zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy. Z uwagi zaś na to, że zasadniczym celem zadośćuczynienia jest złagodzenie i wynagrodzenie wszelkich ujemnych odczuć, cierpień fizycznych, psychicznych i moralnych doznanych przez poszkodowanego, jego wysokość nie może też odbiegać od intensywności tych cierpień, czasu ich trwania oraz ujemnych skutków, jakie osoba poszkodowana musiała już lub będzie zmuszona znosić w przyszłości. Tylko bowiem przez zrelatywizowanie wysokości zadośćuczynienia do powyższych okoliczności konkretnego przypadku – z uwagi na niemożność prostego przeliczenia krzywdy i cierpienia doświadczonego w związku ze śmiercią bliskiej osoby na wartości pieniężne – możliwe będzie ustalenie jej na takim poziomie, który stanowiłby adekwatną kompensatę bólu spowodowanego śmiercią bliskiej dla niej osoby oraz przedwczesną utratę członka rodziny. Drugą nie mniej istotną, aczkolwiek pomocniczą i uzupełniającą przesłanką, jaką powinien mieć na uwadze sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, jako że służy ona utrzymaniu go w rozsądnych granicach, tj. odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, a nadto urzeczywistnieniu zasady sprawiedliwości społecznej poprzez zapobieganie sytuacjom, w których przyznanie zadośćuczynienia prowadziłoby do niezasadnego bezpodstawnego wzbogacenia osoby uprawnionej do niego, są stosunki majątkowe panujące obecnie w społeczeństwie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10.10.2013 r., I ACa 604/13, LEX nr 1394202 oraz z dnia 17.04.2014 r., V ACa 836/13, LEX nr 1461044; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10.04.2014 r., I ACa 1338/13, LEX nr 1454560 oraz z dnia 30.09.2013 r., I ACa 512/13, LEX nr 1388858; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 11.09.2013 r., I ACa 286/13, LEX nr 1403743 oraz z dnia 16.10.2012 r., I ACa 435/12, LEX nr 1237230).

Sąd I instancji zwrócił uwagę na kwestię, że aby zadośćuczynienie mogło należycie spełnić swoją kompensacyjną funkcję nie może być ono jedynie symboliczne, ale musi przedstawiać dla poszkodowanego pewną realnie odczuwalną wartość ekonomiczną, której prawidłowe wyważenie i dostosowanie do indywidualnego przypadku należy do sądu, któremu ustawodawca w tym też celu pozostawił szeroki zakres uznania wprowadzając do art. 448 k.c. klauzulę generalną odpowiedniej sumy zadośćuczynienia. (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17.04.2014 r., I ACa 85/14, LEX nr 1458905). Wspomniał też, że jeśli poszkodowany dochodzi zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną przez śmierć osoby najbliższej od ubezpieczyciela, to w myśl art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 392), który określa ubezpieczycielowi trzydziestodniowy termin na spełnienie świadczenia, który biegnie od momentu otrzymania przez niego zawiadomienia o szkodzie. W świetle zaś tego zaznaczyć jeszcze należy, że powyższa data stanowi również datę graniczną dla naliczania odsetek za opóźnienie. Do zadośćuczynienia bowiem - jako do jednej z postaci świadczenia pieniężnego - znajduje pełne zastosowanie regulacja ogólna z art. 481 k.c., stosownie do której wierzycielowi za czas opóźnienia się przez dłużnika ze spełnieniem świadczenia pieniężnego należą się odsetki (w wypadku nie oznaczenia z góry ich stopy – ustawowe), niezależnie od tego czy wierzyciel poniósł jakąś szkodę na skutek opóźnienia, a nadto bez względu na to czy opóźnienie było następstwem okoliczności za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

Dokonując subsumcji stanu faktycznego przedmiotowej sprawy pod poczynione powyżej rozważania teoretyczne Sąd I instancji stwierdził, że na gruncie analizowanego przypadku urzeczywistniły się wszystkie przesłanki niezbędne do uwzględnienia powództwa i w efekcie do zasądzenia na rzecz powódki od strony pozwanej zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. Po pierwsze nie ulega wątpliwości, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z dobrem osobistym podlegającym ochronie prawnej w postaci szczególnej więzi rodzinnej, jako że zmarła i powódki były ze sobą bardzo blisko spokrewnieni, a nadto łączyła ich bardzo silna więź emocjonalna. Zmarła była bowiem matką powódki. Po wtóre doszło też do niekwestionowanego naruszenia powyższego dobra osobistego, jako że M. P. poniosła śmierć na skutek wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez ubezpieczonego, za którego odpowiedzialność jako ubezpieczyciel ponosi strona pozwana. Kwestią wymagającą natomiast analizy – z punktu widzenia prawidłowego określenia wysokości należnego powódce zadośćuczynienia – jest ustalenie rozmiaru krzywdy doznanej przez nią w związku ze śmiercią matki, jako że to ona – jak już była o tym mowa wcześniej – stanowi podstawową determinantę wysokości zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu I instancji brak jest zaś jakichkolwiek zastrzeżeń co do tego, że krzywda, jakiej doświadczyła powódka na skutek tragicznej śmierci M. P. jest bardzo poważna i brzemenna w skutkach. Po pierwsze już sama śmierć osoby tak bliskiej jak matka, stanowi niezmiernie trudne i bolesne doświadczenie. Powódka w wieku (...) lat straciła ojca i matkę, z którą łączyły ją silne więzi rodzinne. W związku z nagłą, niespodziewaną, tragiczną śmiercią ojca i matki, powódka doznała cierpień psychicznych i bólu emocjonalnego, a jej życie uległo drastycznej zmianie. Jak wynika z zeznań samej powódki nagła, nieoczekiwana śmierć matki spowodowała wystąpienie u niej naturalnych reakcji na to zdarzenie : wstrząsu, bólu, bezsilności, przytłoczenia, smutku i pustki, a nade wszystko utratę osoby, która scalała całą rodzinę. Strata obojga rodziców, w szczególności matki, z którą powódka związana była szczególnie mocno, stanowiących dla niej zarówno wsparcie psychiczne jak i materialne stanowi niewątpliwie źródło cierpienia, a poczucie straty oraz osamotnienia jest w tym wypadku ogromne. Nie ulega wątpliwości że rola matki w życiu każdego człowieka jest oczywista i nie do przecenienia. Powódka jednocześnie utraciła osobę, z którą była silnie związana uczuciowo, która troszczyła się o nią, dbała o jej rozwój i zabezpieczała niezbędne potrzeby zarówno materialne, jak i emocjonalne. Krzywda powódki wiąże się przede wszystkim z nieobecnością matki w jej życiu, brakiem jej udziału w procesie wychowawczym, wywołaną tym pustką, jak również brakiem możliwości uzyskania od niej życiowego wsparcia. Powódka nie będzie mogła liczyć na pomoc matki ani w nieuniknionych trudnych momentach, jak również tych radosnych. Z uwagi na wiek matki powódki niewątpliwie utrata jej była dla powódki dalece przedwczesna, co niewątpliwie ma także wpływ na znaczny rozmiar doznanej przez nią krzywdy. Nagła utrata obojga rodziców spowodowała ogrom cierpień psychicznych powódki, która nie miała żadnej możliwości, aby na tę podwójną śmierć najbliższych jej osób się przygotować.

Sąd I instancji podkreślił, że poczucie krzywdy powódki, jakiej doznała M. R. na skutek nagłej, tragicznej śmierci obojga rodziców dodatkowo potęgował fakt, że w wyniku tego zdarzenia ciężkich rozległych obrażeń ciała doznał jej (...) – letni wówczas brat A. P., który w dacie zdarzenia podróżował wspólnie z rodzicami. Powódka w trudnym okresie jej życia musiała przejąć większość domowych obowiązków, w tym opiekę nad młodszym bratem. Powódka nie uczęszczała na zajęcia na Uczelnię, przeprowadziła się do K., aby być bliżej brata, opiekować się nim w trakcie jego hospitalizacji i udzielać wsparcia zarówno w procesie leczenia, jak i po śmierci obojga rodziców. Powódka zatem w wyniku śmierci rodziców musiała przejąć obowiązki związane z opieką nad poszkodowanym bratem, który przez okres 2 miesięcy przebywał w Szpitalu w K., a nadto sama musiała zmierzyć się ze stratą rodziców. Zaledwie (...) – letnia wówczas powódka z całą pewnością nie była osobą, która wkroczyłaby już w pełni w samodzielne życie. Przeciwnie: studiowała i pozostawała na utrzymaniu rodziców. Jednoczesna strata obojga rodziców w okresie, kiedy powódka dopiero wchodziła w dorosłe życie, spowodowała powódce ogromną krzywdę, wstrząs i szok przeżyty po śmierci rodziców. B. R. musiała zadbać o siebie i młodsze rodzeństwo, a nadto nauczyć się żyć w nowej rzeczywistości. Jak wykazało przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe, powódka po tragicznej śmierci obojga rodziców mogła liczyć na wsparcie ze strony członków jej rodziny, jednakże po śmierci rodziców to na jej barkach spoczywał ciężar wsparcia i opieki nad młodszym bratem, który doznał licznych obrażeń ciała i został przewieziony do Szpitala (...) w K.. Z całą pewnością zaś na tym etapie życia powódka nie miała do tego wystarczającego przygotowania, w szczególności gdy co już została wskazane, powódka sama musiała zmagać się z ogromnym bólem i żalem po stracie matki i ojca.

Powódka w toku niniejszego postępowania dochodziła zapłaty od pozwanego na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 90.600 zł. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany ubezpieczyciel przyznał i wypłacił na rzecz powódki kwotę 29.400 zł. Zatem w ocenie powódki, przy uwzględnieniu kwoty wypłaconej jej przez pozwanego ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego, należna na jej rzecz kwota zadośćuczynienia za śmierć matki winna wynosić łącznie 120.000 zł. Sąd I instancji, po przeprowadzonym postępowaniu dowodowym i bacząc na szczególne okoliczności niniejszej sprawy uznał, że kwota 100.000 zł stanowi zadośćuczynienia adekwatne do stopnia i rozmiaru krzywdy niemajątkowej poniesionej przez powódkę wskutek nagłej śmierci matki, co spowodowało pozbawienie powódki prawa do relacji z matką poprzez nieodwracalne zerwanie szczególnie silnych więzi rodzinnych. Sąd ten wziął pod uwagę wszystkie istotne okoliczności sprawy, a to: zakres cierpień powódki, ich intensywność i długotrwałość, jak również wpływ tragicznego zdarzenia, jakim była nagła i nieoczekiwana śmierć matki powódki na jej dalsze życie. Nie bez znaczenia, w ocenie Sądu I instancji, był również wiek powódki w chwili zgonu matki ((...) lat). Z tego względu w

ocenie tego Sądu kwota 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia w realiach rozpoznawanej sprawy nie może być uznane za kwotę wygórowaną. Sąd I instancji wziął przy tym pod uwagę, że pozwany w toku niniejszego procesu wypłacił powódce kwotę 29.400 zł. Z tego względu w przedmiotowej sprawie zasądzone na rzecz powódki kwotę po 70.600 zł.

Dalej idące roszczenia Sąd I instancji oddalił uznając je za nadmierne. Sąd ten miał na względzie, że aktualnie negatywne emocje uległy wyciszeniu, przeżycia powódki związane ze śmiercią matki – jakkolwiek dolegliwe, związane z cierpieniem - nie zaburzyły definitywnie jej funkcjonowania w społeczeństwie. Jak wynika z zeznań powódki, B. R. kontynuuje studia wyższe, zaś w grudniu 2019 roku wyszła za mąż, co nakazuje uznać, iż traumatyczne przeżycia powódki oraz rozpacz jaka towarzyszyła jej w życiu codziennym po utracie bliskiej osoby nie spowodowały w psychice powódki skutków ponadprzeciętnie negatywnych, co przemawiałoby za uwzględnieniem żądania powódki w całości.

Rozstrzygnięcie o żądaniu odsetek Sąd I instancji oparł na art. 481 § 1 k.c. W myśl tego przepisu, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie zaś z art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Sąd ten opowiedział się za poglądem, dominującym w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym odstąpiono od podejścia, iż odsetki z uwagi na ich charakter waloryzacyjny, należą się dopiero od dnia zasądzenia zadośćuczynienia i przyjęto, iż mogą one zostać zasądzone także za okres poprzedzający datę wyrokowania. Sąd Najwyższy stwierdził, iż zadośćuczynienie w rozmiarze, w jakim należy się ono poszkodowanemu w dniu, w którym dłużnik powinien je zapłacić, zgodnie z art. 455 k.c., powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (tak SN w wyrokach z dnia: 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158, z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CKN 18/99, OSNC 2002, nr 5, poz. 64, z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40).

Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji orzekł jak w punkcie I wyroku.

Jako, że pozwana w piśmie z dnia 17 września 2019 roku uznała w części roszczenia powódki i przyznała na jej rzecz tytułem zadośćuczynienia kwotę 29.400 zł, a więc tym samym pozwana uznała swoją odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia, to zasadnym w ocenie Sądu I instancji jest zasądzenie odsetek ustawowych od kolejnego dnia po upływie 30-dniowego terminu przeznaczanego na jej likwidację, tj. od dnia 18 września 2019 roku do dnia zapłaty.

O kosztach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem w razie częściowego uwzględnienia żądań pozwu koszty winny być wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powódka dochodziła kwoty 90.600 zł, zaś wygrała spór co do kwoty 70.600 złotych, a więc w 78%. Na koszty powódki składa się wynagrodzenie jej pełnomocnika w stawce minimalnej – 5400zł (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz. U. z 2015, poz. 1800), opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł i uiszczona opłata od pozwu w kwocie 4530 zł, a więc łącznie 9.947 zł, zaś koszty pozwanego to wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 5400 zł.

Rozliczając koszty według wskazanej proporcji należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.759 zł (9947 zł x 78%) tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 4.212 zł (5400 zł x 78%) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Natomiast od powódki Sąd I instancji zasądził na rzecz strony pozwanego kwotę 1.188 zł (5400 zł x 22 %) tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego.

Z powyższych względów orzeczono jak w punkcie II i III wyroku.

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w zakresie pkt I w części zasądzonej od strony pozwanego na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę ponad 20.600 zł, tj. 50.000 zł wraz z odsetkami

ustawowymi za opóźnienie oraz kwotę 1090,63 zł skapitalizowanych odsetek od kwoty 20.600 zł od dnia 18 września 2019 r. do dnia 8 lipca 2020 r. oraz w zakresie pkt III w całości. Zarzuciła naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c.

- art. 321 § 1 k.p.c.

- art. 446 § 4 k.p.c.

- art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

W oparciu o te zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 50.000 zł. wraz z odsetkami za opóźnienie oraz poprzez oddalenie powództwa co do odsetek od kwoty 20.600 zł za okres od 19 września 2019 r. do dnia 8 lipca 2020 r. oraz poprzez stosowną zmianę orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz wniosła o zasądzenie od powodów na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji, według norm prawem przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Niezasadny jest podniesiony w niej zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. Zasądzona kwota mieści się w granicach kwotowych zgłoszonego żądania, a Sąd I instancji nie wyszedł poza granice stanu faktycznego powoływanego przez powódkę na uzasadnienie żądania pozwu. Faktem jest wprawdzie, że Sąd I instancji powoływał w uzasadnieniu również śmierć ojca powódki oraz obrażenia ciała doznane przez brata powódki. Wszelako okoliczności te zostały powołane nie jako samoistne podstawy faktyczne zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powódki, ale jako składowe całokształtu okoliczności, w jakich doszło do śmierci matki powódki, a które pośrednio wpłynęły na spotęgowanie rozmiaru i dotkliwości krzywdy powódki spowodowanej śmiercią matki. Wbrew tezm lansowanym w apelacji nie ma zatem podstaw do uznania, że zasądzona kwota obejmuje w sobie również zadośćuczynienie za śmierć ojca czy zadośćuczynienie za uszczerbek na zdrowiu brata powódki. Jest to bowiem wyłącznie zadośćuczynienie za krzywdę spowodowaną śmiercią matki powódki, uwzględniające całokształt okoliczności, które śmierci tej towarzyszyły i miały wpływ na zakres krzywdy odczuwanej przez powódkę.

Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. O mającym wpływ na wynik sprawy naruszeniu tego przepisu można mówić w sytuacji, gdy skutek wadliwej oceny dowodów sąd orzekający dokonał wadliwych ustaleń faktycznych. Skuteczne podniesienie tego zarzutu wymaga zatem wskazania na konkretne okoliczności faktyczne mające znaczenie dla rozstrzygnięcia, które wskutek błędnej oceny dowodów nie zostały przez sąd ustalone, albo na konkretne okoliczności faktyczne, które miały znaczenie dla rozstrzygnięcia i które zostały przez sąd ustalone, mimo, że prawidłowo oceniony materiał dowodowy nie dawał podstaw do ich ustalenia. Natomiast apelująca nie wskazuje nawet żadnych konkretnych faktów, które wskutek - w jej ocenie wadliwej - oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji zostały ustalone w sposób wadliwy. Nie wskazuje również konkretnych dowodów, które Sąd ten jakoby nieprawidłowo ocenił, ani nie precyzuje na czym konkretnie przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów miało polegać.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny aprobuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne czyniąc podstawą orzekania w sprawie. Zbędne jest natomiast powtarzanie ich w tym miejscu.

W tak ustalonym stanie faktycznym niezasadne okazały się podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego. Niezasadny w szczególności okazał się zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. Wbrew tezom lansowanym w apelacji globalnego zadośćuczynienia należnego powódce z tytułu krzywdy spowodowanej śmiercią matki w wysokości 100.000 zł żadną miarą nie można ocenić jako rażąco wygórowanego. Powódka utraciła osobę najbliższą – matkę. Nastąpiło to w niedługim czasie po upelnieniu się powódki. Powódka w tym czasie dopiero się kształciła i nadal pozostawała na utrzymaniu rodziców. Powoływana w apelacji okoliczność, iż w dacie wypadku powódka nie zamieszkiwała ze zmarłą nie stanowi w realiach niniejszej sprawy o jakimkolwiek rozluźnieniu relacji bliskości ze zmarłą. Była ona związana z uczęszczaniem przez powódkę na studia, a nie z jakimkolwiek pogorszeniem się relacji powódki z matką. Normalny przebieg żałoby i fakt, że powódka następnie założyła rodzinę, nie stanowią okoliczności przemawiających za miarkowaniem zadośćuczynienia. Wręcz przeciwnie, gdyby skutki wypadku w tych sferach były istotnie głębsze, mogłyby to przemawiać za oceną, że powódce należałoby się globalne zadośćuczynienie wyższe aniżeli kwota 100.000 zł. Zasadnie również Sąd I instancji wziął pod uwagę okoliczność, że śmierć ojca i uszczerbek na zdrowiu brata powódki, które były następstwem tego samego zdarzenia, powodowały pogłębienie dolegliwości odczuwanej przez powódkę wskutek śmierci matki. Nawet gdyby jednak ze stanu faktycznego wyeliminować śmierć ojca powódki i uszczerbek na zdrowiu brata powódki, to w ocenie Sądu Apelacyjnego określonej przez Sąd I instancji globalnej kwoty zadośćuczynienia i tak żadną miarą nie można by ocenić jako rażąco wygórowanej. Skoro zaś kwota 100.000 zł stanowi stosowne globalne zadośćuczynienie należne powódce za krzywdę spowodowaną śmiercią matki, to – wobec okoliczności, że strona pozwana dobrowolnie wypłaciła powódce tytułem zadośćuczynienia jedynie kwotę 29.400 zł – zasadne było zasądzenie na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia różnicy pomiędzy kwotą 100.000 zł a kwotą 29.400 zł, a zatem kwoty 70.600 zł. Zasadzając taką kwotę Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia art. 446 § 4 k.c.

Niezasadny okazał się w końcu zarzut naruszenia art. 481 § 1 i § 2 k.c. Nietrafnie strona pozwana postuluje zasądzenie odsetek dopiero od dnia orzekania. Zważyć należy, że orzeczenie zasądzające zadośćuczynienie - mimo że jego podstawy są silnie uzależnione od uznania sędziowskiego - nie ma charakteru konstytutywnego, ale deklaratoryjny. Orzeka się bowiem o już istniejącym, wymagalnym zobowiązaniu, a nie dopiero tworzy się to zobowiązanie orzeczeniem. Wprawdzie mogą mieć miejsce sytuacje, w których szczególne okoliczności konkretnej sprawy o zapłatę zadośćuczynienia mogłyby przemawiać za zasądzeniem odsetek od późniejszej daty aniżeli dzień po dacie wymagalności ustalonej zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. W realiach niniejszej sprawy takich szczególnych okoliczności nie sposób się dopatrzeć. Nie stanowią ich w szczególności powoływane w apelacji przebieg żałoby powódki i fakt, że założyła rodzinę. W ocenie Sądu Apelacyjnego nic nie stało na przeszkodzie aby rzetelne ustalenie okoliczności istotnych dla oceny wysokości należnego powódce zadośćuczynienia nastąpiło już na etapie postępowania likwidacyjnego szkodę. Właśnie prawidłowo przeprowadzone postępowanie likwidacyjne służyć winno ustaleniu przez ubezpieczyciela jakie skutki w życiu powódki wywołała śmierć matki. Na ubezpieczycielu ciąży tutaj ciężar samodzielnego ustalenia okoliczności rozstrzygających o zakresie jego zobowiązania. Nie może on biernie oczekiwać na wynik postępowania sądowego a następnie – z powołaniem się na nieadekwatność przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego – postulować obciążenie go odsetkami za opóźnienie dopiero od daty wyrokowania. Ponadto podkreślić należy, że w aktualnych warunkach funkcja waloryzacyjna odsetek za opóźnienie zesłała na dalszy plan, a dominującego znaczenia nabiera funkcja wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału. Zasądzenie odsetek nie od daty ustalonej w oparciu o wymagalność wynikającą z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, lecz od jakiejś daty późniejszej, w szczególności od daty wyrokowania w sprawie, wiązałoby się w realiach niniejszej sprawy z uszczerbkiem godnych ochrony interesów powódki, a zarazem w sposób nieuprawniony premiowałoby obiektywne nieuzasadnione zwleknięcie z pełnym wykonaniem zobowiązania przez dłużnika.

Mając powyższe na uwadze apelacja podlegała oddaleniu o czym orzeczono w pkt 1 sentencji na zasadzie art. 385 k.p.c.

Na zasądzone w pkt 2 sentencji, na zasadzie art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. od przegrywającej postępowanie apelacyjne strony pozwanej na rzecz wygrywającej to postępowanie powódki koszty postępowania złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powódki w kwocie 4050 zł.

SSA Wojciech Żukowski